

Sygn. akt II Ca 457/14

POSTANOWIENIE

Dnia 25 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Arkadiusz Lisiecki (spr.)
Sędziowie:	SSO Paweł Hochman SSO Grzegorz Ślęzak
Protokolant:	stażysta Agnieszka Misterkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2014 roku

sprawy z wniosku M. J.

z udziałem U. G., W. P., M. P. (1), R. P. (1), M. P. (2), R. P. (2), K. P., J. P. (1), I. P.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 31 stycznia 2014 roku, sygn. akt I Ns 144/11

postanawia: oddalić apelację i ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt: II Ca 457/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni M. J. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po J. P. (2) zmarłym dnia 25.07.2010 r. w T. na podstawie testamentu sporządzonego w dniu 23.07.2010 r. przed notariuszem R.M. na jej rzecz.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz. stwierdził, że spadek po J. P. (2) synu S. i M. zmarłym dnia 25 lipca 2010 roku w T. ostatnio stale zamieszkałym w T. na podstawie ustawy nabyły: dzieci M. J. z domu P., U. G. z domu P., W. P., M. P. (1) po 2/14 części każdy z nich, wnuki R. P. (1), M. P. (2), K. P., R. P. (2), I. P., J. Ś. z domu P. po 1/14 części każdy z nich; ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie; nie obciążył uczestników postępowania kosztami sądowymi należnymi Skarbowi Państwa z tytułu wydatków poniesionych w sprawie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

J. P. (2) syn S. i M. zmarł dnia 25 lipca 2010 roku w T. gdzie ostatnio stale zamieszkiwał.

J. P. (2) zmarł będąc wdowcem, jako spadkobierców ustawowych pozostawił dzieci: M. J. z domu P., U. G. z domu P., W. P., M. P. (1) oraz wnuki: R. P. (1), M. P. (2) - dzieci po zmarłym w dniu (...) synu J. P. (2), K. P., R. P. (2) - dzieci po zmarłym w dniu (...) synu R. P. (3), I. P., J. P. (1) - dzieci po zmarłym w dniu (...) synu Z. P.. Spadkodawca innych spadkobierców nie pozostawił. Dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych nie miał. Nikt ze spadkobierców spadku nie odrzucił, nie zrzekł się dziedziczenia ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

W dniu 23 lipca 2010 roku J. P. (2) oświadczył przed notariuszem R.M., przybyłą do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w T. że do całego spadku powołuje córkę M. J..

J. P. (2) mieszkał w T. przy ul. (...). Od 2003 roku, od śmierci żony mieszkał sam. Miał trudny charakter, był ze wszystkimi skłócony. Odwiedzały go jego dzieci: córka U. G., która przynosiła ojcu obiady, przychodził również jego syn W. P. aby raz w tygodniu ogolić ojca, przyjeżdżała córka M. J. z mężem /bądź na zmianę/ aby napalić w piecu. Od jesieni 2009 roku opiekował się J. P. (2) mieszkający po sąsiedzku W. M., kiedy to U. G. zostawiła mu klucze od mieszkania ojca. Na dwa tygodnie przed śmiercią J. P. (2) opiekowała się nim /opieka całodobowa/ córka M. J. wraz ze swoim mężem A.. W dniu 14 lipca 2010 roku J. P. (2), liczący 90 lat, trafił do miejscowego szpitala z powodu ogólnego osłabienia organizmu i odwodnienia. Przebywał tam do dnia 22 lipca 2010 roku, kiedy został wypisany i córka M. J. z mężem A. zabrali go do domu. Po ustaleniach z ojcem na dzień 23 lipca 2010 roku umówiony został notariusz w celu spisania ostatniej woli J. P. (2).

Przybyły do miejsca zamieszkania J. P. (2) notariusz zastał starszego mężczyznę leżącego w łóżku. Był on bardzo chory i wysławiał się trudno, w zasadzie mówił dwa/ trzy słowa. Na pozostałe pytania notariusza odpowiadał skinieniem głowy albo gestem przyzwalającym. Notariusz nie pamięta czy testator samodzielnie odcisnął pod testamentem odcisk kciuka.

J. P. (2) zmarł w dniu 25 lipca 2010 roku.

W oparciu o dokumentację medyczną biegli psychiatrzy stwierdzili, że z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić występowanie u spadkodawcy w ostatnich miesiącach życia /co najmniej/ objawów deficytowych funkcji poznawczych w postaci zaburzeń pamięci. Adnotacje z wizyt lekarskich wskazują na występowanie u J. P. (2) uogólnionej miażdżycy.

Biegły sądowy K. G. stwierdził, że J. P. (2) w chwili sporządzania testamentu, tj. w dniu 23 lipca 2010 roku był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Istniejące w dacie sporządzania testamentu objawy zaburzeń świadomości w sposób istotny wpływały na rozumienie znaczenia i konsekwencji podejmowanych czynności oraz składanych oświadczeń.

Biegły J. B. z zakresu psychiatrii stwierdził, że J. P. (2) chorował na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc oraz niewydolność krążenia. Choroba ta znajdowała się w stadium niewydolności oddechowej, co pod koniec życia /hospitalizacja, czas po hospitalizacji/ spowodowało nasilone zaburzenia świadomości. Stan nasilonych zaburzeń świadomości obejmował datę sporządzenia testamentu. W dacie testowania J. P. (2) znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Biegły powołał się na swoje doświadczenie zawodowe /jest specjalistą medycyny ogólnej i rodzinnej/, w/g niego wyniki badania stężenia tlenu we krwi miały wpływ na stan świadomości testatora. Kluczem do zaburzeń świadomości jest brak tlenu, podwyższony dwutlenek węgla, zakwaszenie, odwodnienie. Wszystkie te czynniki prowadzą do zaburzeń na poziomie tkankowym i komórkowym. Według tegoż biegłego powoływanie dowodu z opinii lekarzy specjalistów innych dziedzin jest bezprzedmiotowe. Jedynie biegły z zakresu chorób płuc mógłby wnieść do sprawy merytoryczne spojrzenie.

Biegły sądowy -specjalista pulmonolog i alergolog po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy uznała, że nie można jednoznacznie określić stanu świadomości i wszystkich konsekwencji u zmarłego J. P. (2) - w dniu testowania. Wieloletnia (...) i jej zaostrzenie skutkuje zazwyczaj w okresach zejściowych stanem niewydolności oddechowej i może przebiegać z różnym stanem świadomości i tym samym przytomności pacjenta.

Niemniej w w/w przypadku, przy bardzo skąpej dokumentacji medycznej, szczególnie z okresu po hospitalizacji, autorytatywne określenie świadomości i jej konsekwencji u zmarłego J. P. (2) w dniu testowania jest niemożliwe przez specjalistę pulmonologa.

Zeznania świadków: W. M. sąsiada spadkodawcy, R. M. notariusza sporządzającego testament, M. W. listonosza - uznał Sąd Rejonowy za wiarygodne gdyż korespondują ze sobą tworząc logiczną całość. W zasadzie podobne uwagi odnieść należy do zeznań A. J. zięcia spadkodawcy, a męża wnioskodawczynie i na pewnym etapie postępowania jej pełnomocnika procesowego. Wątpliwości budzić może ta część zeznań świadka, w której zeznał, że zapis w dokumentacji medycznej o treści -, „Miażdżycza uogólniona. Miażdżycza mózgu” dokonany był przez lekarza w celu otrzymania materaca przeciwoleżynowego dla J. P. (2). Wydaje się bowiem z logicznego punktu widzenia, że kwalifikacją do przyznania takiego materaca był nie mobilny stan pacjenta.

Dlatego też pierwszoplanowe znaczenie dla ustalenia stanu świadomości i swobody J. P. (2) w chwili testowania miało postępowanie dowodowe w postaci dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii.

Opinie w sprawie wydawało dwóch biegłych specjalistów psychiatrii, a mianowicie K. G. oraz J. B., którzy w swych opiniach stwierdzili, że J. P. (2) w dniu 23 lipca 2010r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Dowód z opinii biegłych psychiatrów, jest dowodem wiarygodnym i nie budzącym wątpliwości Sądu Rejonowego, zwłaszcza że obie opinie zawierają identyczne wnioski końcowe. Wyprowadzone przez biegłych psychiatrów wnioski poprzedzone zostały gruntowną analizą dokumentacji medycznej. Trafności wywiedzionych przez biegłych psychiatrów wniosków w żaden sposób nie podważa opinia biegłego pneumonologia, dla którego skąpość dokumentacji lekarskiej, zwłaszcza z okresu po hospitalizacji, czyni niemożliwym wypowiedzenie się przez specjalistę pulmonologa co do świadomości albo swobody testowania przez spadkodawcę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że testament J. P. (2) jest nieważny, gdyż został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Z tych względów Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku po J. P. (2) na rzecz jego dzieci na podstawie ustawy tj. art. 931 § 1 k.c. i art. 931 § 2 k.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /tekst jedn. Dz.U. z 2010 roku, Nr 90, poz.594 ze zmianami/.

Apelację od postanowienia wniosła wnioskodawczynie, która zaskarżyła go w całości.

W apelacji zarzuciła:

1) naruszenie przez Sąd Rejonowy prawa procesowego, które to uchybienia miały istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, tj.:

— naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie prowadzonych w toku postępowania I instancyjnego dowodów w postaci opinii biegłych psychiatrów K. G.i J. B.i daniu im pełnej wiary, a w konsekwencji oparciu na nich rozstrzygnięcia pomimo tego, iż Wnioskodawczym wykazała, że zostały one wydane w oparciu o błędne założenia (rzekoma choroba płuc, która wpłynęła na zdolność- testowania Spadkodawcy, zdementowana przez biegłego pulmonologa), a ponadto nie odpowiadały one standardom sporządzania tego rodzaju dowodów, specjalności biegłych, a ich uzupełnienie zawierało jedynie polemikę z zarzutami skierowanymi pod jej adresem, zamiast opisu ponownego merytorycznego zbadania problemu;

– naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. polegające na niedopuszczeniu i nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego kardiologa, w celu skonfrontowania spekulacji biegłych psychiatrów odnośnie rzekomego wpływu niewydolności krążenia Spadkodawcy na procesy myślowe, co w konsekwencji spowodowało oparcie Zaskarżonego Postanowienia na opinii biegłych, wydanych przez osobę, które nie posiadały wiedzy specjalnej w tym zakresie;

2) naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię bądź niewłaściwe zastosowanie tj. naruszenie art. 945 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie testamentu za nieważny, w sytuacji gdy Spadkodawca nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

Wskazując na powyższe uchybienia wnosiła o: zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że spadek po J. P. (2), na podstawie testamentu, nabyła w całości córka - wnioskodawczym M. J.; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim.

Sąd Okręgowy zważył co następuje: apelacja nie jest uzasadniona.

Nie można podzielić zarzutu apelującego obraży przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W tym miejscu godzi się przypomnieć, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować pewne warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności przepisy art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz.655). W kontekście tych uwag zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do kwestionowania przeprowadzonej w niniejszej sprawie oceny dowodów. Z przeprowadzonych przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie dowodów wynika, że biegli lekarze psychiatrzy, którzy oceniali stan zdrowia spadkodawcy zgodnie stwierdzili, że w dniu 23 lipca 2010 r. znajdował się on w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Trafnie podniósł Sąd Rejonowy w swym pisemnym uzasadnieniu, że obydwie opinie biegłych psychiatrów są wiarygodne i nie budzą wątpliwości, gdyż poprzedzone zostały analizą dokumentacji medycznej spadkodawcy. Opinia biegłego podlega jak inne dowody ocenie lecz z innego punktu widzenia, a mianowicie z uwagi na poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób sformułowania stanowiska, stopień stanowczości wyrażonej oceny oraz zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. W ocenie Sądu II instancji obie opinie wydane przez biegłych lekarzy psychiatrów te w/w wymogi spełniają. Podnieść należy, że z dokumentacji medycznych wynika, że spadkodawca w chwili śmierci miał ukończony 90 rok życia, a wcześniej był leczony w związku z rozpoznaniem końcowym (...) w okresie zaostrzenia, miażdżycy uogólnionej, kardiomyopatii w okresie przewlekłej niewydolności krążenia oraz uwiadu starczego. W związku z powyższym legitymowanymi do wypowiedzania się o stanie świadomości i zdolności wyrażenia woli spadkodawcy był wyłącznie lekarz o specjalności z zakresu psychiatrii.

Trafności wniosków biegłych psychiatrów nie może podważyć opinia biegłego pulmonologa, która to biegła z uwagi na stan dokumentacji medycznej uchyliła się od wypowiedzenia co do stanu świadomości spadkodawcy.

Podnoszone zaś przez wnioskodawczynię uwagi dotyczące prawidłowości wywiedzionych przez biegłych psychiatrów wniosków odnośnie stanu świadomości spadkodawcy nie mogą odnieść zamierzonych skutków. Wywody wnioskodawczyni sprowadzają się bowiem do polemiki z treścią opinii wydanych przez biegłych psychiatrów.

Z treści protokołu poprzedzającego zamknięcie rozprawy (a także wcześniejszych protokołów z rozpraw) wynika, że wnioskodawczyni nie wnosiła o przeprowadzenie dalszych dowodów z opinii biegłych lekarzy, czy też z opinii Instytutu Naukowego w przedmiocie ustalenia zdolności testowania spadkodawcy.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. polegający na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego kardiologa. Podnoszona przez wnioskodawczynię kwestia „wpływu niewydolności krążenia” nie była w

aspekcie zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej spadkodawcy niezbędna dla właściwego wyjaśnienia stanu świadomości testatora.

W ocenie Sądu II instancji w świetle podniesionych wyżej rozważań nie jest uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 945 § 1 k.p.c. Skoro testament spadkodawcy nie jest ważny, dlatego zasadnie Sąd I instancji stwierdził dziedziczenie po J. P. (2) na podstawie ustawy – art. 931 k.c.

Ponieważ zarzuty apelacji nie są zasadne, dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił jak w sentencji.